

Wspomnienie o Prof. Jakubie Pokorze

AGNIESZKA SKRODZKA
INSTYTUT HISTORII SZTUKI UKSW
ORCID: 0000-0003-4627-7454

*Tylko śmierć zna spokój
Życie jest
jak rozpuszczający się śnieg
Nandai (1786–1817)**

Niniejsze wspomnienie jest pisane z perspektywy studentki Profesora, a następnie Jego doktorantki i wypromowanej doktor, a od 2015 r. wykładowczyni przedmiotu

Klasycyzm, romantyzm, prowadzonego wcześniej przez Profesora w Instytucie Historii Sztuki UKSW w latach 2000–2014. Jest to zatem przywołanie relacji uczeń – mistrz, po odejściu Profesora z Uczelni zabarwione po części życzliwą znajomością koleżeńską, a także sąsiedzką, bo oboje mieszkaliśmy w dość bliskiej odległości na warszawskich Bielanych.

Jakub Pokora, syn Henryka i Czesławy z Żółtowskich, urodził się 2 stycznia 1944 r. w Warszawie. W 1961 r. ukończył XIX Liceum Ogólnokształcące im. Powstańców Warszawy. W tym samym roku dostał się na Politechnikę Warszawską na Wydział Mechaniczny Energetyki i Lotnictwa (tzw. MEL). Po trzech latach zrezygnował ze studiów inżynierskich. W latach 1964–1965 został zatrudniony na stanowisku asystenta

w Muzeum w Wilanowie, będącego wówczas Oddziałem Muzeum Narodowego. Pracę tę przerwał z powodu rozpoczęcia w październiku 1965 r. studiów na Uniwersytecie Wrocławskim na kierunku historia sztuki. W 1970 r. obronił pracę magisterską pt. *Nagrobne płyty kamienne z aplikacjami metalowymi na Śląsku do 1400 r.* napisaną pod kierunkiem prof. dr. hab. Zygmunta Świechowskiego. Rozprawa ukazała się drukiem jako rozdział dziewiątego tomu „Roczników Sztuki Śląskiej”.



1. Profesor Jakub Pokora na wycieczce pracowników warszawskiej ASP na Kresy Wschodnie dawnej Rzeczypospolitej, 2009. Fot. z archiwum M. Woszczyńskiego

* *Jisei* wydrukowany na nekrologu Prof. Jakuba Pokory. Tłum. Marek Has.



2. Jakub Pokora na obozie naukowym studentów historii sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego w Henrykowie, 1969. Fot. z archiwum Państwa Pokorów



3. Jakub Pokora z przyszłą żoną Ewą, Bolków, 1968. Fot. z archiwum Państwa Pokorów

4. Jakub Pokora (z prawej) z profesorem Mieczysławem Złatem, bal historyków sztuki, Wrocław, 1969. Fot. z archiwum Państwa Pokorów

W 1970 r. Jakub Pokora wrócił do Warszawy. Zatrudnił się w Staromiejskim Domu Kultury jako instruktor ds. plastyki (1970–1971). W tym samym roku został członkiem Stowarzyszenia Historyków Sztuki. W 1971 r. zatrudniono go na stanowisku asystenta w Ośrodku Dokumentacji Zabytków. Od 1974 do 1975 pracował w Przedsiębiorstwie Państwowym Dzieła Sztuki i Antyki „Desa” jako samodzielny referent ds. rynków zagranicznych. W tym czasie Jakub Pokora publikował już pierwsze artykuły poświęcone różnym zabytkom z terenu Polski. Pisał zatem o młynach, wiatrakach, dzwonach,

rzemiośle artystycznym, murach obronnych czy ogrodach. Popularyzował w ten sposób badania z historii sztuki nie tylko wśród specjalistów, ale także wśród miłośników-amatorów. Teksty te ukazywały się na łamach czasopisma PTTK „Goścień”, a także „Ochrony Zabytków”, kwartalnika wydawanego wówczas przez dawny Ośrodek Dokumentacji Zabytków.

W 1975 r. Jakub Pokora rozpoczął pracę w Instytucie Sztuki PAN, w Zakładzie Inwentaryzacji Zabytków Sztuki w Polsce na stanowisku asystenta. Jako pracownik tego Zakładu przez następane ćwierć wieku zajmował się prowadzeniem badań



terenowych mających na celu odkrycie, zinwentaryzowanie i udokumentowanie dzieł sztuki na terenach Polski, z wyłączeniem zbiorów muzealnych. Uczestniczył w inwentaryzacji zabytków z dawnego województwa wrocławskiego (Oleśnica, Bierutów, Sobótka, Kąty Wrocławskie, Milicz, Żmigród, Twardogóra, powiat strzeliński wraz z okolicami tych miejscowości), dawnego województwa warszawskiego, Poznania i Krakowa. Zwieńczeniem prowadzonych badań była ich publikacja w wydawanej przez IS PAN od 1954 r. serii *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*. Dowodem dużego uznania dla początkującego naukowca była zdobyta przez Jakuba Pokorę w 1975 r. prestiżowa nagroda w organizowanym przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki konkursie im. ks. prof. Szczęsnego Dettloffa. Wyróżniono wtedy dwa Jego artykuły: *Śląskie płyty nagrobne z metalowymi aplikacjami z XIV wieku* (rozdział w „Rocznikach Sztuki Śląskiej”, t. 9, 1973, s. 17–38) oraz *Stan zachowania kamiennie-metalowych płyt nagrobnych na Śląsku* („Ochrona Zabytków”, t. 27, 1974, nr 1, s. 51–56).

Jakub Pokora kontynuował jednocześnie prace nad dysertacją doktorską *Śląskie ambony XVI i pierwszej połowy XVII w.*, pisaną w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego, której promotorem był prof. dr hab. Mieczysław Zlat. Na podstawie tej rozprawy 16 października 1978 r. uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych. Za to opracowanie zdobył w 1979 r. kolejną nagrodę SHS-u w konkursie Szczęsnego

5. Jakub Pokora, Aniela Sławska i Teresa Ruszczyńska, pracownicy-inwentaryzatorzy *Katalogu Zabytków Sztuki w terenie*, Kościańskie, 1976. Fot. wg *Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk 1949–1999*, Warszawa 2000, s. 193

Dettloffa. Rozprawa stała się następnie podstawą Jego pierwszej autorskiej książki – okazałego tomu zatytułowanego *Sztuka w służbie reformacji. Śląskie ambony 1550–1650*, wydanego w Warszawie w 1982 r.

Rok druku tego dzieła był również cezurą następnego, ważnego rozdziału w życiu zawodowym Jakuba Pokory. Rozpoczął bowiem wówczas karierę dydaktyczną na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych na stanowisku adiunkta. Pracując jednocześnie w IS PAN, w 1987 r. został kierownikiem Zakładu Inwentaryzacji Zabytków tego Instytutu. Od tego też roku powoływano Go nieprzerwanie przez następnych trzydzieści pięć lat na członka Rady Naukowej IS PAN. W 1994 r. Jakub Pokora podjął pracę dydaktyczną również w Wyższej Szkole Turystyki i Hotelarstwa w Warszawie, którą kontynuował przez pięć lat. W tym samym roku w IS PAN uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii–historii sztuki na podstawie monografii *Obraz Najjaśniejszego Pana Stanisława Augusta. Studium z ikonografii władzy (1764–1770)*,



6. Profesor Jakub Pokora w Muzeum Figur Woskowych Madame Tussaud, Londyn, 1991.

Fot. z archiwum Państwa Pokorów



7. Profesor Jakub Pokora ze studentami historii sztuki UKSW, objazd naukowy po Dolnym Śląsku, Wambierzyce, 2008. Fot. J. Nowiński



8. Uczestnicy objazdu naukowego UKSW po Dolnym Śląsku, Wambierzyce, 2008. Na zdjęciu: studenci z III roku historii sztuki oraz wykładowcy: pierwszy rząd od lewej dr Marta Wiraszka, prof. Jakub Pokora, w rzędzie drugim od lewej późniejsza doktorantka Magdalena M. Olszewska, dr Anna S. Czyż, w rzędzie trzecim od lewej ks. dr Janusz Nowiński, powyżej prof. Zbigniew Bania. Fot. z archiwum J. Nowińskiego



9. Wystąpienie prof. Jakuba Pokory
w Oratorium Marianum,
Uniwersytet Wrocławski, 2007.
Fot. z archiwum Państwa Pokorów

Warszawa 1993. Kolejną książkę pt. *Nosce te ipsum. Studium z ikonografii błazna* opublikował w 1996 r. Rok później został redaktorem naczelnym serii *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*. Jakub Pokora trzykrotnie otrzymał stypendia zagraniczne, dzięki którym miał możliwość prowadzenia badań w zachodnioeuropejskich bibliotekach i bliskiego kontaktu ze sztuką powszechną. W 1988 r. wyjechał do Rzymu sumptem Fundacji Rzymskiej im. Margrabiny J.S. Umiastowskiej, następnie w 1991 r. do Londynu oraz w 1995 r. ponownie do Wiecznego Miasta – oba pobyty sfinansowane zostały ze środków Fundacji Lanckorońskich.

Początek nowego milenium stał się kolejnym przełomowym momentem w zawodowej karierze Jakuba Pokory.

Zrezygnował wówczas z wieloletniej pracy w Zakładzie Inwentaryzacji Zabytków IS PAN i poświęcił się wyłącznie dydaktyce. Zachęcony przez profesora Zbigniewa Banię, ówczesnego dyrektora Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, został wykładowcą warszawskiej uczelni, uzyskując stanowisko kierownika Katedry Plastyki Nowożytnej. Profesor ponownie związał się z IS PAN w 2005 r., kiedy jako pracownik Zakładu Historii Sztuk Plastycznych zaczął prowadzić seminaria w ramach uruchomionego właśnie Studium Doktoranckiego. Jego słuchaczkami były tam trzy absolwentki IHS UKSW: Justyna Galińska, Agnieszka Skrodzka (doktorat w 2014) i Olga Niwińska-Kucharczyk (doktorat w 2016), a w spotkaniach brały udział również Katarzyna Kolendo-Korczak (IS PAN, doktorat w 2009), Magdalena M. Olszewska (wówczas doktorantka na UKSW, doktorat w 2015) i Anna Czerwińska (ASP). W 2006 r. Profesor opublikował czwartą książkę autorską pt. *Psy, błazny, dzieci, królowie... Studia nad sztuką XV-XVIII wieku*. Rok później wypromował swojego pierwszego doktora. Jacek Tomaszewski, absolwent Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie, obronił rozprawę pod tytułem: *Oprawa książkowa w Polsce 1450–1600. Studium telementologiczno-ikonograficzne*.

Rok 2009 przyniósł zwieńczenie wieloletniej pracy naukowej i dydaktycznej – 23 kwietnia Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński nadał Jakubowi Pokorze tytuł profesora nauk humanistycznych.

Uzyskanie tego wysokiego wyróżnienia nie powstrzymało Profesora od dalszej intensywnej pracy. W 2012 r. wydał kolejną książkę – *Nie tylko podobizna. Szkice o portrecie*, wyróżniającą się wyjątkowo piękną, niekonwencjonalną szatą graficzną. Ponadto nieprzerwanie od czterdziestu lat, publikował swoje krótsze studia w prestiżowych czasopiśmie branżowych;

10. Wręczenie Jakubowi Pokorze aktu nadania tytułu profesora przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, 7 VII 2009.
Fot. z archiwum Państwa Pokorów

szczególnie wiele z nich ukazało się w „Biuletynie Historii Sztuki”, ale też w „Roczniku Historii Sztuki”, „Kontekstach”, „Polish Art Studies”, „Gdańskich Studiach Muzealnych”, „Acta Universitatis Wratislaviensis” czy „Saeculum Christianum”. Część prac wyszła drukiem w księgach jubileuszowych ku czci Jego wybitnych kolegów, historyków sztuki: Tadeusza Chrzanowskiego, Jerzego Kowalczyka, Mieczysława Złata, Stanisława Mossakowskiego, Andrzeja Rottermunda, Ryszarda Brykowskiego, Mariusza Karpowicza, Józefa Poklewskiego, Stanisława Kobielusza, Zbigniewa Bani i Jana Ostrowskiego.

W 2014 r., osiągnąwszy 70. rok życia i tym samym wiek emerytalny, Jakub Pokora podjął decyzję o rezygnacji z pracy na ASP, UKSW i w IS PAN. Instytut Historii Sztuki UKSW uczcił okrągły jubileusz *Profesora emeritusa*, urządzając w 2015 r. uroczystość w Auli Schumana na Młocinach, w czasie której wręczono Profesorowi *Festschrift* zawierający 55 studiów Jego przyjaciół, kolegów, znajomych i uczniów. Wydarzenie to było także doniosłym zamknięciem rozdziału czternastu dobrych i owocnych lat naszej wspólnej, akademickiej przygody – Profesora i jego współpracowników oraz studentów z UKSW. Stanowiło także finał długiego, liczącego ponad trzy dekady okresu aktywności dydaktycznej Profesora, w czasie którego promowani przez niego studenci obronili w sumie ponad 50 prac licencjackich, około 150 magisterskich i 5 rozpraw doktorskich. Jeśli zaś chodzi o cały dorobek badawczy i naukowy Jakuba Pokory, należy podkreślić, że jako pracownik IS PAN przyczynił się do odkrycia, zinwentaryzowania, dokumentacji oraz opracowania tysięcy dzieł sztuki sakralnej i świeckiej. Zwieńczeniem Jego badań było przygotowanie i opublikowanie aż 20 tomów serii *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce*, przy czym był on redaktorem naczelnym 4 tomów. Jakub Pokora jest autorem pięciu



11. „Próżność”. Profesor Jakub Pokora w koszulce zaprojektowanej i wykonanej dla Niego przez studenta ASP – Klaudiusza Wesołowskiego. Kadr z wycieczki pracowników warszawskiej ASP na Kresy Wschodnie dawnej Rzeczypospolitej, Chocim, 2008.
Fot. z archiwum M. Woszczyńskiego

książek oraz współautorem dwóch z zakresu ochrony zabytków, a także twórcą około 90 artykułów naukowych, popularnonaukowych, recenzji i omówień. Należy zauważyć, że są to studia obejmujące niezwykle szerokie spektrum zagadnień nie tylko ze względu na podejmowaną problematykę, ale i chronologię: od średniowiecza, przez



12. Profesor Jakub Pokora z byłymi studentkami w czasie swego jubileuszu na UKSW, 2015. Od lewej: dr Magdalena M. Olszewska, dr Agnieszka Skrodzka, Justyna Galińska, doktorantka Olga Kucharczyk. Fot. F. Pokora

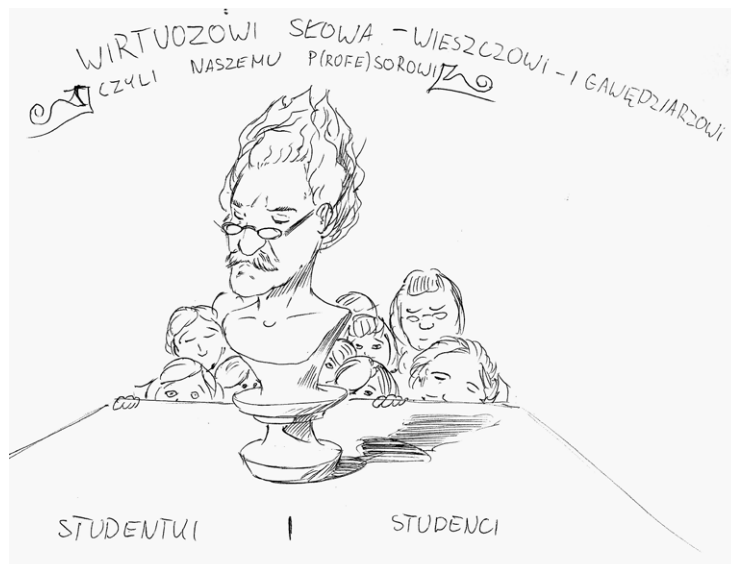


13. Wręczenie Profesorowi Jakubowi Pokorze Srebrnego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, UKSW, 2022. Fot. M.M. Olszewska

renesans, manieryzm, barok, oświecenie, wiek XIX, aż po czasy najnowsze. Z kolei w meandrach nowożytności i nowoczesności pozwalała Profesorowi swobodnie się poruszać Jego bardzo dobra znajomość kultury i sztuki antyku. Jakub Pokora był zatem uczonym posiadającym niezwykle rozległą wiedzę. Interesował się zarówno sztuką sakralną (chrześcijańską różnych wyznań), jak i świecką. Prowadził badania o charakterze podstawowym i interpretacyjnym, zawsze w ujęciu interdyscyplinarnym. Szczególnie zajmowały Profesora programy ideowe dzieł sztuki, przede wszystkim ikonografia władzy, motyw błazna, portrety, w tym wizerunki dziecięce.

Wyrazem uznania dla licznych zasług Profesora na polu nauki, dydaktyki czy ochrony polskiej kultury i sztuki, było przyznanie Mu 4 marca 2020 r. przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Piotra Glińskiego srebrnego medalu Gloria Artis. Wskutek wybuchu pandemii odznaczenie wręczono 27 maja 2022 r. na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w czasie Świąta Uczelni.

Jakuba Pokorę spotkałam jako początkująca studentka historii sztuki w IHS UKSW. Był to pamiętny rok 2000 – dla Profesora pierwszy rok pracy na Młocinach. Studenci poznawali Go przy okazji zajęć z *Metodologii historii sztuki*. Czuliśmy przed Nim ogromny respekt; wydawał się być surowy, zasadniczy i bardzo wymagający. Do tego obrazu przyczyniała się także wyjątkowa aparycja Profesora: wysoki, wyprostowany, z sumiastym wąsem à la Piłsudski i okularami lenonkami o niewielkich, owalnych szklach, zawsze w gustownej marynarce. Z czasem dał się poznać braci studenckiej również z innej strony – jako posiadacz subtelnego, wyrafinowanego, czasem lekko ironicznego poczucia humoru



14. „Ikonografia Pokory”, wg rysunku Marcina Kwaśnego, absolwenta historii sztuki UKSW, 2008.
Fot. z archiwum Państwa Pokorów

oraz swoistego eleganckiego luzu, świadczącego o zdrowym dystansie do siebie i do świata. Był to również oczywisty przejaw zachwycającej nas młodości ducha tak poważnego badacza. Za to właśnie zaczęliśmy Profesora lubić. Pewnego razu przyszedł na zajęcia w krawacie z Beatlesami, czym niezwykle nam zaimponował.

W czasie ćwiczeń na pierwszym roku Profesor odkrywał przed nami sekrety warsztatu historyka sztuki, które zawsze przedstawiał z perspektywy własnych wieloletnich doświadczeń badacza publikującego i jednocześnie praktycznie zajmującego się dziełami sztuki w terenie. Dla nas – studentów dopiero „na poważnie” wkraczających w świat tej dziedziny, szczególnie fascynujące były zwłaszcza rozważania Profesora na temat znaków w dziełach sztuki. Odkrywał przed nami prawdziwie „tajemną wiedzę”, poznawanie niedostępnego zwykłym śmiertelnikom (nie-historykom-sztuki) kodu, który pozwalał właściwie odczytywać treści nierozumiane i niedostrzegane nawet przez



15. „Pokora MAXymalistyczny”, z cyklu rysunków Marcina Kwaśnego, wówczas studenta III roku historii sztuki UKSW, powstających na tablicy sali wykładowej przed zajęciami z Prof. Jakubem Pokorą w roku akad. 2007/2008. Fot. M. Piecyk

uczonych. Nie wiedzieliśmy jeszcze wówczas, że ta dociekliwość w przypatrywaniu się zaniedbywanym szczegółom portretów, nagrobków czy numizmatów była wyjątkowym rysem Profesora i wyróżniała Jego osobistą, nowatorską, niepowtarzalną metodę badania dzieła sztuki. Mieliśmy wrażenie, że Profesor wiedział i widział zawsze więcej, nie tylko drugie, ale i trzecie, i czwarte, i jeszcze głębsze dno dzieła sztuki, schodząc do poziomów – wydawałoby się – zamkniętej już dawno przeszłości. Profesor miał do niej nieznaną nam klucz. Być może było nim proste, ale fundamentalne pytanie retoryczne, które wciąż słyszeliśmy na Jego zajęciach: „A dlaczego?”.

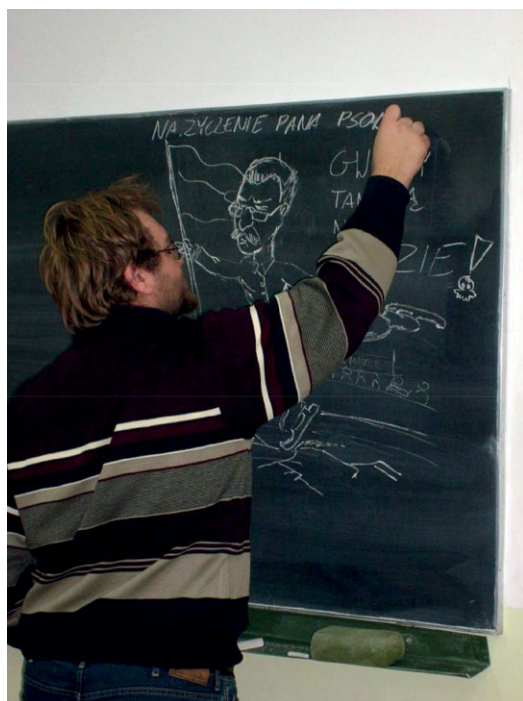
Na zajęciach z metodologii Profesor uczył nas także precyzyjnego zapisu

bibliograficznego, co wydawało się nam wyjątkowo zawile... Kładł duży nacisk na skrupulatność w sporządzaniu aparatu naukowego i tym samym podkreślenie wkładu wszystkich osób biorących merytoryczny udział w danym opracowaniu. Ta staranność charakteryzowała całą Jego pracę naukową. Artykuły przygotowywał niezwykle rzetelnie, używając dziś nieco zapomnianego systemu fiszek. Do każdego poruszanego w tekście zagadnienia zestawiał możliwie pełną literaturę, przez co przypisy rozrastały się czasem do potężnych rozmiarów, świadcząc o ogromnej erudycji Autora i stając się dla czytelnika wspaniałą skarbnicą wiedzy. O swoich poszukiwaniach, intuicjach oraz odkryciach Profesor opowiadał z wyjątkową pasją,

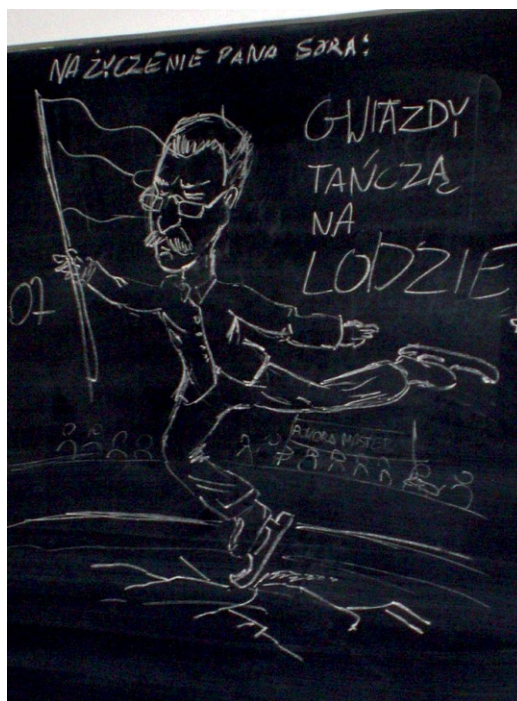
zarażając nią oczarowanych i zadziwionych tymi rewelacjami słuchaczy. Wciągnięci w ten sposób w fascynujący dyskurs Profesora Jego studenci, doktorantki i znajomi z zapałem zbierali dla Niego przykłady, a także informacje leżące w zakresie Jego zainteresowań, za które „dary” Profesor zawsze potem wszystkim imiennie dziękował w swoich publikacjach.

Na drugim roku studiów przyszli historycy sztuki z UKSW uczęszczali na prowadzone przez Profesora proseminarium. Mieliśmy na nim przygotować tekst na wybrany temat, z przypisami i bibliografią. Był to prawdziwy „skok na głęboką wodę”. Nie skończyliśmy przecież jeszcze całego przewidzianego na trzy lata kursu sztuki nowożytnej! Jednak pod czujnym okiem Profesora i z Jego sugestywną zachętą,

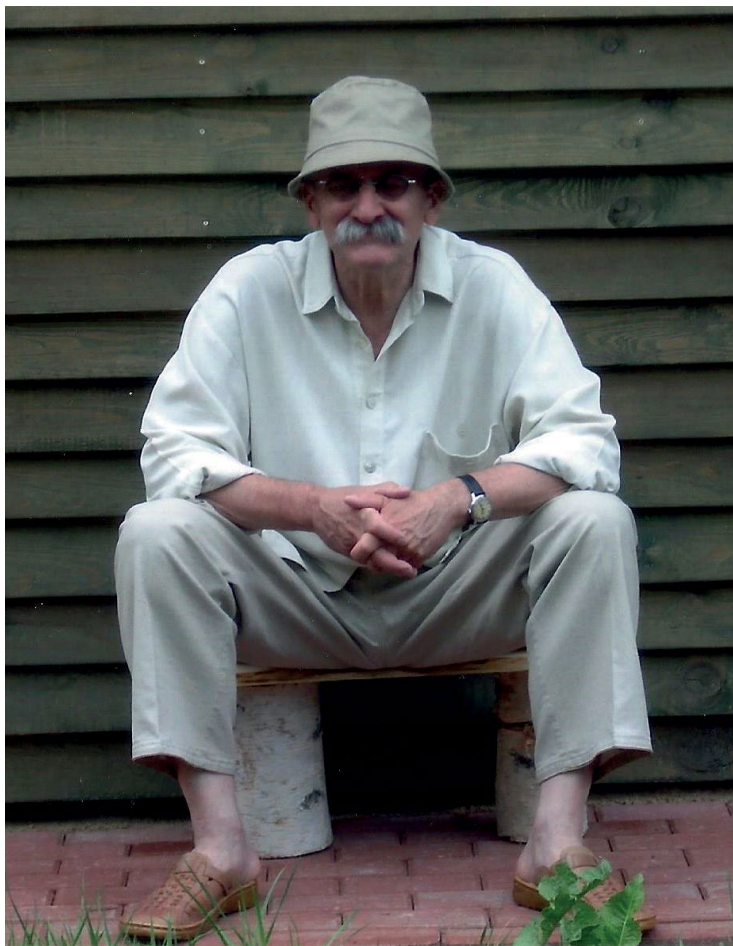
przy systematycznym oraz wyjątkowym wysiłku w bibliotekach i odrobinie chęci można się było na tych zajęciach wiele nauczyć, nawet jeśli końcową oceną była zaledwie dostateczna. Profesor wymagał zawsze, by tekst wykraczał poza zwykłą kompilację, by wnosił do obiegu naukowego nową jakość. Podpowiadał, motywował, czasem gromił, ale powstałe pod koniec semestru dobre prace zawsze rekomendował do publikacji. Z kolei na roku trzecim Profesor prowadził wykłady z klasycyzmu i romantyzmu. Zajmująco opowiadał zwłaszcza o malarstwie i portretach, wprawiając nas w zdumienie swoją przenikliwością widzenia dzieła sztuki i łatwością rozszyfrowywania zagadek oraz rebusów złożonych z gestów, póz, imion, nazw, liczb, liter czy atrybutów.



16a. Marcin Kwaśny, student III roku historii sztuki, w trakcie rysowania scenki „Na życzenie Pana Psora: Gwiazdy tańczą na lodzie!”, z cyklu rysunków powstających na tablicy sali wykładowej przed zajęciami z Prof. Jakubem Pokorą w roku akad. 2007/2008. Fot. M. Piecyk



16b. „Na życzenie Pana Sora: Gwiazdy tańczą na lodzie!”, z cyklu rysunków Marcina Kwaśnego, 2007/2008. Fot. M. Piecyk



17. Profesor Jakub Pokora przed letnim domem w Radachówce, 2007. Fot. z archiwum Państwa Pokorów

Tym, co stanowiło nieodłączną część Profesora, były Jego standardy etyczne, którymi kierował się w swoich badaniach. Uczył nas, młodych naukowców, często gwałtownie formułujących ostre sądy wobec napotykanym potknięć innych badaczy, dobrych obyczajów w nauce, tonu wyważonego i pozbawionego emocji, ściśle merytorycznego. Uczył szczerego i prostolinijnego przyznawania się w tekstach naukowych do swoich niedostatków, co również miało „wytrącić krytykowi oręż z ręki”, jak mawiał. Dawał przykład nie tylko tego, jak i o czym pisać, ale także jak być po prostu uczciwym, rzetelnym, wyrozumiałym, przejrzystym moralnie człowiekiem i naukowcem – uczciwym także wobec siebie oraz własnych przekonań i ustaleń. Również z tej postawy wynikały zapewne profesjonalizm Profesora i Jego sumienność naukowa. Urzekła nas, studentów, także Jego wysoka kultura osobista. Wszystko to sprawiało, że dziś wielu z nas mówi o Nim nie tylko: wykładowca, promotor, ale i: wspaniały, przesympatyczny człowiek, wybitny historyk sztuki, świetny dydaktyk, Wielki Profesor, Mentor, Mistrz¹.

Jedno z ciekawszych wspomnień z tego okresu pochodzi z wyjazdu do Wilna (czerwiec 2004 r.) w ramach obowiązkowych ćwiczeń terenowych, pod opieką grupy wykładowców z IHS UKSW: Anny Sylwii Czyż, Marty Wiraszki, Bartłomieja Gutowskiego, Przemysława Mrozowskiego i właśnie Profesora Pokory. Pewien wypełniony ciężką pracą dzień skończyliśmy na wspólnej zabawie w kalambury – kadra vs. studenci. Zadanie polegało na odgadnięciu hasła z zakresu historii sztuki, które należało pokazać bez użycia słów. Gra była przednia, pełna wybuchających co chwila salw gromkiego śmiechu, w dodatku łącząca przyjemne z pożytecznym. Dopiero później przyszło nam się dowiedzieć, że wskrzesiliśmy w ten sposób zabawę w tzw. żywe obrazy (*tableaux vivants*), o której znakomitą książkę napisała kilka lat wcześniej prof. Małgorzata Komza, dobra znajoma Profesora Pokory ze studiów we Wrocławiu.

Od studentów piszących u Niego prace licencjackie, magisterskie i doktorskie Profesor wymagał wiele – poprzeczkę stawiał wysoko. Przeważnie zagrzewało to do wzmożonej pracy... Nie było łatwo zasłużyć na uznanie Profesora, lecz gdy się to udało, stawało się powodem dużej satysfakcji. Profesor wymagał wiele, ale nigdy nie zostawiał nas samych sobie, nieustannie podpowiadał i podsuwał pomysły, literaturę, sesje i konferencje, a także kontakty naukowe. Dzięki Niemu otwierały się dla nas wrota Wydziału Konserwacji warszawskiej ASP i pracowni IS PAN, dokąd udawaliśmy

¹ Przytaczam tu słowa, które pojawiły się pod postami informującymi o śmierci Profesora na portalu Facebook na profilu IHS UKSW i grupy De Arte, opublikowanymi 9 VI 2024.

się na konsultacje ze specjalistami. Zdarzało się, że gdy na stromej drodze studenckich i doktoranckich zmaganiach naukowych „kończył nam się trop”, Profesor dzwonił do znajomych historyków sztuki, uzyskując w ten sposób dla nas fachową pomoc. Życzliwy i otwarty, służący dobrą radą i żartobliwy, swoim doktorantom, a później wypromowanym doktorkom wielkodusznie pozwalał często do siebie dzwonić i nachodzić się w warszawskim mieszkaniu Państwa Pokorów, a także w ich letnim domu w Radachówce, gdzie przyjeżdżaliśmy z psami, dziećmi i mężami. Profesor poznał swoją przyszłą żonę Ewę na studiach we Wrocławiu w 1966 r., gdzie, podobnie jak On, studiowała historię sztuki. Pobrali się w 1971 r. i przeżyli razem 53 lata – aż do śmierci Profesora. Pan Profesor był zawsze dumny ze swoich dzieci Pawła i Marii oraz wnuków Franciszka i Janiny. Kochał swoje psy (stąd m.in. artykuły poświęcone tym zwierzętom), a w ostatnich latach – pięć przygarniętych kotów. W czasie wolnym uwielbiał rozwiązywać skomplikowane szarady, tzw. krzyżówki z przymrużeniem oka, kalambury, palindromy, anagramy, rebusy itp.

Profesor Pokora zmarł 9 czerwca 2024 w otoczeniu najbliższej Rodziny w wieku 80 lat. 13 czerwca w kościele rektorskim na kampusie UKSW na Młocinach biskup Michał Janocha odprawił mszę św. w intencji Profesora. Msza pogrzebowa odbyła się 17 czerwca w kościele św. Wincen-tego à Paulo na cmentarzu Bródnowskim.



18. Profesor Jakub Pokora ze sznauce-rem Szokiem, Warszawa, 2004. Fot. z archiwum Państwa Pokorów

Drogi Profesorze! Swego czasu poświęcił Pan w jednej ze swoich prac nieco miejsca sentencji *Initium sapientiae timor Domini* (m.in. Ps 111, 10), udowadniając, że w dawnej Polsce uczono jej jako podstawowej zasady sztuki życia. Dziesięć lat temu ośmieliliśmy się skorygować autora natchnionego, próbując przekonać świat polskiej historii sztuki, że *Initium sapientiae humilitas*, wchodząc w rejestry ulubionych przez Pana Profesora konceptów. Argumentowaliśmy za św. Grzegorzem Wielkim, że pokora jest fundamentem wszelkich cnót. Nie zgadzał się Pan potem z nami, twierdząc, że rację miało Pismo. Los – Fortuna – *Fatum Christianum – Providentia*, o której tak często Pan pisał, przyznała dziś słuszność również nam, uczniom, tkając nicią Parki swój własny koncept. *Humilitas* to oczywiście pokora, ale *humus* – to przecież ziemia...

Mistrzu, jesteśmy niewymownie wdzięczni za to, że Cię znaliśmy i za wszystko czego mogliśmy się od Ciebie nauczyć. Spoczywaj w spokoju.